



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

**SALUTO DI GIOVANNI PAOLO II
AI FEDELI RACCOLTI PRESSO IL VESCOVADO**

Venerdì, 7 giugno 1991

Moi drodzy,

Papież jeszcze jakoś żyje i dokąd Pan Bóg pozwoli, to jeszcze będzie żył. Ale dłużej nie. Bardzo się cieszę, że mogę tu do was przemawiać przez okno. Dotychczas tylko w Krakowie się to udawało w czasie poprzednich odwiedzin. Pierwszy raz w 79, a potem w 83 i w 87 r. A teraz w Płocku, który jest Krakowem, tak jak był w historii, bo wiadomo, że najpierw stolica Polski z Gniezna przeszła do Krakowa, ale potem następcy Bolesława Śmiałego przenieśli ją do Płocka. Na jakiś czas był Płock stolicą Polski. A poza Gnieznom, Krakowem, Płockiem, znowu Krakowem, a potem Warszawą, jest jedna stolica Polski, która się nazywa Jasna Góra. Trzeba, ażebyśmy przypomnieli sobie piękny zwyczaj, jak w okresie przygotowania do Tysiąclecia Chrztu - byliśmy wtedy młodszy o 25 lat, a nawet więcej - jak w tym okresie przygotowania, a potem w okresie Tysiąclecia łączyliśmy się o godzinie dziewiątej z Jasną Górą, śpiewając *Apel jasnogórski*. Wprawdzie jest już po dziewiątej, ale jeszcze Matka Boska nas przyjmie. Więc zaśpiewamy *Apel jasnogórski*, bo ja myślę, że to co w tym apelu jest wypowiedziane, dzisiaj jest nam potrzebne tak samo, jak okresie Tysiąclecia Chrztu. Może nawet jeszcze bardziej.

Chciałem wam jeszcze raz powiedzieć to, co powiedziałem z tamtej strony, że Papież jeszcze jakoś żyje i będzie żył, dopóki Pan Bóg go będzie trzymał. A potem umrze, to znaczy narodzi się do życia wiecznego. A mam nadzieję w miłosierdziu Bożym i waszej modlitwie. Zaczęliśmy po tamtej stronie *Apel jasnogórski*, ponieważ ten apel, który został zainaugurowany w okresie Milenium, Tysiąclecia Chrztu, dzisiaj jest nadal w swojej treści aktualny. Może nawet na nowo aktualny. Dlatego niech cały Płock śpiewa, zwrócony myślą i sercem do Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej. Niech śpiewa wraz ze mną.

© Copyright - Libreria Editrice Vaticana